UNIWERSYTET EKONOMICZNY W POZNANIU

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Kusztelan Rus: Idea przewodnia spółdzielczości w b. zaborze pruskim dawniej i dziś

Źródło:

Przemysł i Handel Rok 3 1921 zeszyt 12, strony 196-197

Artykuł udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt.

„Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39« H. Maciejewskiej" (SONB/SP/550684/2022)

Minister Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

Punkt ten dotyka niezmiernej bolączki zarówno dla resortów rządowych, jak i dla przemysłu. Zapewne, że w pierwszych początkach wśród stosunków bardzo chaotycznych, atmosfery powojennej lub wojennej mniej odczuć się dawał brak powyżej wymienionych podstaw. W miarę ustalania się warunków sprawa ta staje się coraz bardziej palącą i jest jednakowej, niezmiernie doniosłej wagi dla Rządu i przemysłu. Racjonalne warunki techniczne, właściwa normalizacja, słuszne przepisy odbiorcze—są temi czynnikami, które wprowadzają pewne gałęzie przemysłu na racjonalne tory i współdziałają racjonalnej ich organizacji. Cały szereg przykładów z praktyki ostatnich lat możnaby przytoczyć na dowód, iż jak-najrychlejsze rozwiązanie tego zagadnienia jest nieodzowne. Zasady powyżej sformułowane dotyczą szczególniej dostaw dla Min. Spraw Wojsk. i Min. Kolei.

8) Pożądanem byłoby, aby Rząd przystąpił do opracowania projektu zorganizowania Państwowego Urzędu do prób materjałów.

Może jest to sprawa dalsza, chociaż związana z punktem poprzednim. Urzędy tego typu, mające doniosłe znaczenie tak dla techniki, jak i dla przemysłu, istnieją w wielu Państwach; urzędy te są niesłychanie pomocne przy wypracowywaniu różnych norm i modyfikacji warunków technicznych w miarę postępu. Urzędy te mogą istnieć przy różnych instytucjach; np. znany bardzo w świecie urząd taki w Niemczech istnieje przy Politechnice Berlińskiej, w Rosji istniał przy Instytucie Inżynierów Komunikacji w podobny sposób i u nas możnaby rozwinąć np. odpowiednią instytucję przy „Politechnice Warszawskiej".

9) Przy zamówieniach rządowych mogą być przewidziane kary konwencyjne za przekroczenie terminu, oznaczonego w umowie.

Wydaje się, że jednak już jest czas zbliżać się do pewnych normalnych warunków.

Rozumie się, że nie można powrócić pod tym względem do norm przedwojennych, jednak poprostu ze względów, powiedzmy, dydaktycznych należałoby w umowach przewidywać pewne nieznaczne początkowo kary za nieterminowe wykonanie.

10) Po wykonaniu zamówienia strona zamawiająca winna niezwłocznie przystąpić do wykonania odbioru. Jeżeli idzie o objekty masowe, objekty o wykonaniu precyzyjnem i t. p, to odbiór winien być dokonywany przez delegatów danego urzędu stale, t. j. przez cały czas fabrykacji w różnych jej fazach, a nie dopiero wówczas, kiedy objekty zostały całkowicie wykonane.

Uzasadnienie tej tezy możnaby znaleść w praktyce przemysłowej z przeszłości przedwojennej. Na poparcie jej można jeszcze dodać, że tylko w takich warunkach nastąpić może przystosowanie się przemysłu do potrzeb Rządu i obustronne wyszkolenie.

11) Po wykonaniu zamówienia i dokonaniu odbioru przez stronę zamawiającą, w terminie jaknajszybszym powinna być dokonana wypłata należności za wykonane i przyjęte objekty.

Zasada ta winna być przeprowadzona w całej rozciągłości zarówno ze względu na podstawę słuszności, jak i ze względów handlowych. Systematyczne omijanie tej zasady, uwzględnione w kalkulacji przemysłowca, oddziaływać będzie na ceny zamówień rządowych zwyżkowo.

W związku ze sporami, jakie na tle szczególniej ostatniego punktu powstawać mogą, proponuje się:

12) Powołanie Rady Rozjemczej przy Prezydjum Rady Ministrów dla rozstrzygania sporów między resortami, dokonywającymi zamówień wówczas, gdy obie strony chcą uniknąć udawania się do sądu.

13) W konsekwencji wszystkiego, co powyżej zostało powiedziane, nieodzowne jest wydanie przez Rząd tymczasowych przepisów o udzielaniu zamówień rządowych.

Przepisy projektowane ujmowałyby rzecz całą ogólnie w taki sposób, aby mogły mieć zastosowanie we wszystkich resortach wyszczególnione wyżej warunki techniczne; przepisy odbiorcze, opracowanie których jest kwestją dłuższego czasu stanowiłyby uzupełnienie przepisów ogólnych.

Na jednej z konferencji z przedstawicielami przemysłu ustalonem zostało, iż dezyderaty, które przemysł pragnąłby widzieć uwzględnione w ogólnych przepisach tymczasowych, opracuje Centralny Związek Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów w ciągu najbliższych tygodni, na co Centralny Związek wyraził zgodę.

Po opracowaniu tych dyzyderatów międzyministerjalna konferencja wypracuje ostateczny tekst przepisów tymczasowych.

Inż. Juljan Dąbrowski.

Idea przewodnia spółdzielczości w b. zaborze pruskim dawniej a dziś.

Spółdzielczość, jaka rozwinęła się w byłym zaborze pruskim w ostatnich sześćdziesięciu latach, posiada swój charakter odrębny. Obok dążności spółeczno-gospodarczych wykazywała ona w czasie niewoli ponadto ciągły rozwój pierwiastków, zastępujących brak własnej państwowości. Przewodnicy naszego ruchu spółdzielczego wypowiadali się nieraz w tym względzie; niemal od samego początku powstania u nas idei spółdzielczej Roman Szymański, pionier samodzielnego demokratyzmu naszego, przez pewien czas członek Komitetu Głównego Związku Spółek, w swym programie pracy organicznej uwzględnił przedewszystkiem spółdzielczość i następujący rzuca jej obraz już przeszło pół wieku temu. „Nasze banki i spółki pożyczkowe — to nasze ministerstwo finansów, nasze towarzystwa agronomiczne i kółka rolnicze — to nasze ministerstwo rolnictwa; nasze towarzystwa przemysłowe, szkoły żabikowskie, czytelnie ludowe — to nasze ministerstwo oświaty..." Na kilka lat przedtem, bo w roku 1866, z okazji założenia spółki pożyczkowej w Bobowie w dawniejszych Prusach Zachodnich, jeszcze dobitniej wypowiedział się Józef Chociszewski, znany pisarz ludowy, w towarzystwach i kółkach już wówczas przewidujący tę moc i siłę, która zdoła obalić i skruszyć wrogą nam państwowość obcą: „Jak niegdyś Kato wzywał Rzymian w każdej mowie, aby zburzyć Kartaginę, takby dziś należało przy każdej sposobności przemawiać do naszych rodaków: zakładajcie towarzystwa rolnicze i spółki pożyczkowe..." 40 lat później Prof. Bernard mógł był już napisać znane swe dzieło o spółdzielczości polskiej, której przewodnią ideą jest „polska rzeczpospolita w państwie pruskiem". Jeżeli z końcem wojny światowej powstać już mogła wolna, niepodległa Polska Rzeczpospolita, jeżeli dawniejsze tak licznie przez

Niemców zajęte placówki w handlu i przemyśle opanować mogli Polacy, jeżeli Poznań jest dziś najwięcej polskiem miastem, to wielka w tem zasługa naszej spółdzielczości, ona bowiem drzemiące dotąd szerokie warstwy ludowe zbudziła do świadomości gospodarczej, społecznej i narodowej, nauczyła je myśleć i działać według zasad ekonomji narodowej, rozwinęła w nich poczucie własnej godności i wytworzyła zdolność dostosowania zasad samopomocy i samorządu w życiu gospodarczem naszego zaboru. Na takiej podstawie szerokie warstwy społeczne, dotąd luzem idące, zaczęły się łączyć i potężnieć, wzrastać w zbiorową siłę ekonomiczną i wytwarzać własne warsztaty w handlu, na roli i w przemyśle, na tej podstawie dopiero nastąpić mogło stałe odrodzenie polityczne, które ostatecznie znalazło swój wyraz w odzyskaniu niepodległości i wolności.

Spełniwszy jeden z głównych swych celów, spółdzielczość z powstaniem własnej już państwowości znalazła się w warunkach od dawniejszych całkiem odmiennych. Posiadając jednakże szczególną zdolność przystosowywania się do wszelkiej zmiany stosunków społecznych i potrzeb, spółdzielczość dąży od lat kilku do przemiany swego zewnętrznego i wewnętrznego ustroju i, utrwalając dawniejsze, organizuje i rozwija pozatem pierwiastki, pozostające dotąd na uboczu. Tak powstaje od chwili zdobycia niepodległej Polski, jako symbol znaczenia przedewszystkiem społecznego, spółdzielczość spożywcza. Obok spółdzielni kredytowych, z których powstaniem rozpoczął się nasz ruch spółdzielczy, obok „Rolników", które od 20 lat pracują w kierunku ujęcia handlu rolniczego w swoje ręce, rozwija się obecnie spółdzielczość na polu spożycia, organizuje spożywców i wytwarza nowy typ spółdzielni spożywców. Tym sposobem działalność Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych, reprezentującego całość naszego ruchu spółdzielczego, rozszerzyła swe ramy i obejmuje dziedzinę coraz szerszą, a dotąd nieuprawianą.

Wszystkie spółdzielnie związkowe i oddziałowe, grupujące się w Związku Spółdzielni i jego oddziałach, przedstawiają wobec takiego rozwoju siłę wielce pokaźną. 366 spółdzielni, ca. 180 filij i bez mała $^1/_4$ miljona członków. Z sumy powyższej przypada na 228 spółdzielni kredytowych 135.625 członków, 65 „Rolników" 8594, 54 spółdzielni spożywców 95.340, na resztę 7253.

Kapitały własne wszystkich powyższych spółdzielni, zwłaszcza udziały i fundusze rezerwowe, wynoszą według ostatnich danych z roku 1920 ca. 185 milj. marek, depozyty 1,6 miljardów marek. Pożyczki, jakie spółdzielnie kredytowe udzieliły członkom w końcu roku 1920, wynosiły wobec braku zapotrzebowania tylko niespełna $^1/_2$ miljarda. „Rolniki" sprzedały w roku 1919/20 towarów za przeszło 309 miljonów marek. W roku 1920/21 ca. $8^1/_2$ milj. ctr., w tem żyta 1,6 milj., pszenicy 270 tys., a ziemniaków 3,9 milj. ctr. Udział „Rolników" w handlu rolniczym byłego zaboru pruskiego wynosi według ostatnich obliczeń co do żyta 17,6%, pszenicy 17,1%, ziemniaków 8,8%. Spółdzielnie spożywców według sprawozdania z roku 1919/20 sprzedały towarów za 249 milj., a zakupiły za 285 milj.

Kapitał obrotowy naszych spółdzielni wykazuje w roku 1920 po raz pierwszy sumy miljardowe. W roku 1919 wynosił on jeszcze 776 milj., a obecnie doszedł do 2,5 miljardów. Ogólny obrót spółdzielni kredytowych urósł na 4,4 w roku 1919, na 25,5 miljardów w roku 1920.

Z central związkowych najstarszą instytucją jest Bank Związku Spółek Zarobkowych, którego obroty w roku 1920 wynosiły przeszło 52 miljardy, sumy bilansowe 3,2 miljardy, wkłady 2,5 miljarda, z czego na spółdzielnie przypadło ca. $^1/_2$ miljarda. Obrót Centrali Rolników, powstałej dopiero w roku 1918, przekroczył jeden miljard. Sumy bilansowe 35 milj., towarów sprzedano za ca. 220 milj. Obroty Związkowej Centrali Maszyn wynosiły 20,6 milj., sumy bilansowe 4,4 milj., sprzedano towarów za 3,7 milj. Hurtownia Spółek Spożywców w $7^1/_2$ miesiącach istnienia swego z końcem roku 1919/20 wykazała obrót, wynoszący 880 milj. Sumy bilansowe wynosiły 108 milj., towarów sprzedano za 180 milj. Spółdzielnie związkowe i niezwiązkowe zakupiły razem za 101 milj.

Jak z powyższych liczb wynika, spółdzielczość b. Zaboru Pruskiego, nawet z pominięciem central związkowych, przedstawia sama w sobie znaczny rozwój kapitału i zasobów tak materjalnych jak moralnych. Spółdzielnie nasze nie uchylały się wogóle od pełnienia swych obowiązków społecznych i narodowych, czego dowodem jest n.p. znaczny ich udział w subskrypcji polskiej pożyczki państwowej. Według ostatnich obliczeń podpisały spółdzielnie na rachunek własny i obcy przeszło 1,14 miljarda marek, co stanowi przeszło 56% ogólnej subskrypcji w byłym zaborze pruskim.

Mimo znacznego rozwoju spółdzielczości naszej, nie należy się łudzić zawrotną nieraz wysokością jej liczb. Chociaż postęp jej jest znaczniejszy aniżeli dawniej, tak pod względem absolutnym jak relatywnym, wszakże porównując stan obecny z dawniejszym, przychodzimy do wniosków odnośnie do poszczególnych typów spółdzielni odmiennych. Tak np. spółdzielnie kredytowe, mimo świetnego rozwoju liczb, z powodu niskiego stanu waluty a olbrzymiego wzrostu kapitałów akcyjnych naszych banków, straciły obecnie swój dawniejszy monopol i przedstawiają w handlu pieniężnym bez porównania mniejszy udział, aniżeli dawniej. W spółdzielniach handlowo-rolniczych, z powodu mniejszej produkcji, obroty handlowe cofnęły się pod względem absolutnym, ale udział ich w handlu rolniczym relatywnie jest o wiele większy, aniżeli dawniej, bo wynosi + 50% w porównaniu do czasów przedwojennych. Spółdzielnie spożywców, które przed wojną u nas nie istniały, mają w przyszłości wielkie zadanie do spełnienia. Pod ciężarem trudnych warunków gospodarczych, ruch spółdzielczy w swym całokształcie nie rozwija się tak swobodnie, jak dawniej, jednakże z właściwą sobie giętkością walczy z przeciwnościami, wytwarza nowe formy obrony i nowe rozwija sposoby uspołecznienia gospodarstwa narodowego.

Historyczne znaczenie spółdzielczości polskiej w byłym zaborze pruskim polega na tem, że ona przedewszystkiem przyczyniła się do emancypacji narodu z pod wpływów obcych, i do zdobycia handlu i przemysłu, pozostającego dawniej wyłącznie w rękach obcych. Obecne jej zadanie jest przeważnie natury społecznej i pod tym względem spółdzielczość nasza szerokie ma pole do rozwoju.

Rus Kusztelan.